

OSADNICY WOJSKOWI PO 35 LATACH POBYTU NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Osadnictwa wojskowego nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem nie można rozpatrywać w oderwaniu od ogólnonarodowej akcji osiedleńczej na tych terenach. Było ono jego częścią składową i wiązało się z ideą osiedlenia tu w jak najkrótszym czasie kilku milionów Polaków.

Początki osadnictwa wojskowego na Ziemiach Odzyskanych zbiegają się w czasie z początkami osadnictwa polskiego. Gdy jeszcze trwały działania wojenne, pierwsi zdemobilizowani żołnierze, przeważnie inwalidzi wojenni, po opuszczeniu szpitali wojskowych, osiedlali się na tych terenach. Również osiedlali się tu żołnierze polscy przebywający w niewoli niemieckiej, którzy uwolnieni zostali w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego. Pierwsi osadnicy wojskowi osiedlali się tu w sposób niezorganizowany i zajmowali gospodarstwa bądź osady według własnego uznania, podobnie jak inni osadnicy kierujący się na te tereny.

26 maja 1945 roku Naczelny Dowódca Wojska Polskiego na posiedzeniu Rady Ministrów Rządu Tymczasowego powiedział: „Chcemy, aby ziemie przygraniczne przydzielono wojsku, żeby żołnierze mogli zajmować się uprawą roli i osiedlać się, pełniąc jednocześnie służbę wojskową. W ten sposób przyspieszymy proces osiedlania na zachodnich krańcach naszego terytorium”¹. W ślad za tym stwierdzeniem w dniu 3 czerwca 1945 roku Naczelny Dowódca Wojska Polskiego wydał rozkaz nr 111, który zainicjował osadnictwo wojskowe na Ziemiach Odzyskanych².

Zadania stawiane przed osadnictwem wojskowym miały z jednej strony zaspokoić potrzeby demobilizowanych żołnierzy i ich rodzin, z drugiej zaś spełnić ważne funkcje ekonomiczne, polityczne i społeczne. Osadnictwo wojskowe zapoczątkowane zostało w skomplikowanej sytuacji prawnej, gospodarczej i ludnościowej i było w istocie zadaniem bojowym.

¹ L. Styś, *Osadnictwo wojskowe na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*. Wrocław 1978, s. 12.

² H. Dominiczak, *Wróciliśmy na Ziemię Lubuską. Udział Wojska Polskiego w zasiedlaniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej, 1945–1948*. Warszawa 1974, s. 73.

Ludowe Wojsko Polskie od momentu powstania, aż do ostatecznego zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem realizowało program polityczny wysuwany przez lewicę polską. Również zdemobilizowani żołnierze na ziemiach zachodnich i północnych włączyli się aktywnie w realizację rewolucyjnych przemian, które dokonały się na tych terenach. Stanowili oparcie rodzącej się tu władzy ludowej i byli jednymi z pierwszych jej reprezentantów.

Do końca 1945 roku na ziemiach nadodrzańskich miało osiedlić się około 100 000 osadników wojskowych wraz z rodzinami³. Ze względu na fakt, że około 70% żołnierzy LWP stanowili chołpi, mieli być oni osiedlani głównie w wioskach i małych miasteczkach w powiatach wyznaczonych pod osadnictwo wojskowe.

Osadnictwo wojskowe na Ziemiach Odzyskanych miało spełnić dwa zasadnicze cele. Po pierwsze — zdemobilizowani żołnierze osiedleni wzdłuż zachodniej granicy państwa polskiego mieli stanowić trwałą zapórę przed ewentualnym ponownym zagrożeniem ze strony Niemiec. Po drugie — to konieczność zapewnienia bytu materialnego tym, którzy z bronią w rękę na różnych frontach drugiej wojny światowej walczyli o Polskę wolną i demokratyczną. Miało ono odegrać kluczową rolę w pierwszym okresie polskiego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, a w szczególności w zakresie osadnictwa wiejskiego. Zdemobilizowani żołnierze osiedlający się na wsi, pracując na gospodarstwach rolnych mieli rozpocząć realizację polityki rolnej partii i rządu.

Osadnictwo wojskowe na ziemiach zachodnich i północnych realizowane było do połowy 1948 roku. W pierwszym etapie — od czerwca do października 1945 roku — prowadzone było przez jednostki Wojska Polskiego, w zasadzie z pominięciem władz cywilnych. W drugim etapie, tj. od października 1945 do lipca 1948 roku, prowadzone było przez władze cywilne w ramach osadnictwa ogólnonarodowego, a wojsko spełniało głównie funkcje pomocnicze.

W zasiedlaniu Ziemi Odzyskanych osadnictwo wojskowe odegrało ważną rolę i w dużym stopniu przyczyniło się do szybkiego ich zaludnienia. Do połowy 1948 roku nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem osiedliło się około 170 000 zdemobilizowanych żołnierzy. Stanowiło to 11,9% wszystkich osiedlonych na tych terenach. Spośród osiedlonych aż 130 000 (78%) objęło gospodarstwa rolne, a z pozostałych 40 000 osiedlonych w miastach — 2% stanowili pracownicy zatrudnieni w handlu, 4% w administracji i 16% w przemyśle⁴.

Również na Ziemi Lubuskiej osadnictwo wojskowe osiągnęło znaczne

³ A. Ogrodowczyk, *Nad Odrą i Bałtykiem. Osadnictwo wojskowe na zachodnich i północnych ziemiach Polski po drugiej wojnie światowej*. Warszawa 1979, s. 55.

⁴ Tamże, s. 217.

rozmiary. Do połowy 1948 roku osiedliło się tu około 40 000 osadników wojskowych, co stanowiło około 10% ogółu osadników osiedlonych na tych terenach⁵. Podobnie jak i na pozostałych terenach Ziemi Odzyskanych wyrażna większość z nich osiedliła się na wsiach i podjęła pracę na roli.

Osadnictwo wojskowe na Ziemiach Odzyskanych otoczone było należytą troską zarówno ze strony władz cywilnych, jak i wojskowych. Jego prawne podstawy regulowane były wieloma ustawami i rozporządzeniami, wydawanymi w różnych okresach czasu i zawierały dużą dbałość o sprawę zdemobilizowanych żołnierzy i ich rodzin.

Pierwszym dokumentem, który regulował prawne podstawy nadawania ziemi zdemobilizowanym żołnierzom, byłym partyzantom, inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po poległych, był dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o reformie rolnej, ogłoszony 6 września 1944 roku⁶. Pierwszym natomiast dokumentem, który przyznawał pierwszeństwo żołnierzom Wojska Polskiego do korzystania z reformy rolnej był dekret z 17 stycznia 1945 roku, będący nowelizacją dekretu o reformie rolnej⁷.

Rozkaz nr 111 NDWP z 3 czerwca 1945 roku, inicjujący osadnictwo wojskowe na Ziemiach Odzyskanych, osadnictwo to traktował głównie od strony potrzeb szybkiego zasiedlenia zdemobilizowanymi żołnierzami i ich rodzinami tych terenów. Nie uwzględniał jednak wszystkich konsekwencji prawnych, wynikających z osiedlania demobilizowanych żołnierzy i ich rodzin oraz wszystkich celów i zadań osadnictwa wojskowego. W świetle rozkazu nr 111 osadnikami wojskowymi mogli być: szeregowcy, podoficerowie i oficerowie armii czynnej; rodziny poległych szeregowców, podoficerów i oficerów; partyzanci i uczestnicy walki zbrojnej z okupantem oraz rodziny poległych partyzantów i uczestników walki zbrojnej z okupantem⁸.

19 lipca 1945 roku wydana została instrukcja nr 2 Komisji Osadnictwa Wojskowego przy Generalnym Inspektorze Osadnictwa Wojskowego, stanowiąca podstawę do przyznawania uprawnień osadnika wojskowego⁹. Instrukcja ta przyznawała w zasadzie prawa osadnika wojskowego tym samym osobom co rozkaz nr 111 NDWP, rozszerzała je jednak na żołnierzy polskich pozostających poza granicami kraju nie z własnej woli.

Już w czerwcu 1945 roku zdemobilizowani żołnierze, zamierzający

⁵ H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945–1950*. Zielona Góra 1975, s. 163.

⁶ Dziennik Ustaw (dalej cyt.: Dz.U.) nr 3 z 1945 r., poz. 13.

⁷ Dz.U. nr 3 z 1945 r., poz. 9.

⁸ A. Ogrodowczyk, *Nad Odrą i Bałtykiem...*, s. 58.

⁹ A. Ogrodowczyk, *Pomorze przywrócone. Wkład Wojska Polskiego w przejęcie i zagospodarowanie Pomorza Zachodniego w latach 1945–1947*. Warszawa 1974, s. 98.

osiedlić się na gospodarstwach rolnych wiedzieli, że przysługuje im prawo do otrzymania na własność i bezpłatnie dziesięciohektarowej działki na gruntach średniej jakości, a przy niższej klasie gleby nawet do 15 ha, na obszarze terenów wyznaczonych pod osadnictwo wojskowe. Potwierdzone to zostało dekretem z 10 sierpnia 1945 roku¹⁰.

Kryteria określające przyznawanie uprawnień osadnika wojskowego zawarte w instrukcji nr 2 Komisji Osadnictwa Wojskowego z 19 lipca 1945 roku obowiązywały do 6 września 1946 roku, kiedy to wydany został „Dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska”¹¹. Był to pierwszy dokument władzy ludowej określający pojęcie osadnika wojskowego, a szczegółowe sprecyzowanie pojęcia „osadnik wojskowy” nastąpiło dopiero w 1948 roku, kiedy to Minister Ziem Odzyskanych w porozumieniu z ministrami Obrony Narodowej i Administracji Publicznej wydał zarządzenie określające, które osoby i w jakich wypadkach korzystać mogą ze specjalnych uprawnień¹².

Nie wszystkie jednak osoby odpowiadające warunkom określonym w dekrete z 6 IX 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska objęte zostały zarządzeniem z 14 stycznia 1948 roku. Zachodziła potrzeba rozszerzenia pojęcia osadnika wojskowego na wszystkich uprawnionych, a ponadto uregulowania innych żywotnych spraw nurtujących to środowisko. W związku z tym zarządzenie z 14 I 1948 roku w latach następnych było wielokrotnie uzupełniane.

W latach 1948—1956 osadnictwo wojskowe nie było przedmiotem dostatecznej troski organów państwowych, a w szczególności administracji rolnej, która w tym czasie zajęła się problemami związanymi z organizowaniem spółdzielni produkcyjnych. Dopiero po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR w 1956 roku i wprowadzeniu nowej polityki rolnej sprawy osadnictwa rolniczego znalazły się m.in. w centrum uwagi partii i rządu. Sprawą osadnictwa wojskowego na Ziemiach Odzyskanych zajął się przede wszystkim Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, powołując w 1956 roku Główną Komisję Osadnictwa Wojskowego, której przewodniczącym został marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, a wiceprzewodniczącym Jakub Krajewski.

Do zadań komisji należało m.in.:

1. podjęcie starań w kierunku rozszerzania uprawnień osadników wojskowych na osoby, które dotychczas z tych uprawnień nie korzystały,

¹⁰ Dz.U. nr 31 z 1945 r., poz. 187, dekret o częściowej demobilizacji armii czynnej.

¹¹ Dz.U. nr 49 z 1946 r., poz. 279.

¹² Dziennik Urzędowy (dalej cyt.: Dz.Urz.) MZO nr 3, poz. 17, zarządzenie MZO z 14 stycznia 1948 r., wydane w porozumieniu z ministrami Obrony Narodowej i Administracji Publicznej.

jak np. byli żołnierze kampanii wrześniowej 1939 roku osadzeni w hitlerowskich obozach jenieckich,

2. uzyskanie 50% ulgi przy nabywaniu mienia nierolniczego dla wszystkich osadników wojskowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych,
3. rozpatrywanie zagadnień przedstawianych przez komisje osadnictwa wojskowego¹³.

Przy Zarządach Okręgowych ZBoWiD w Białymstoku, Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Wrocławiu i Opolu powołane zostały Okręgowe Komisje Osadnictwa Wojskowego¹⁴.

W wyniku aktywnej działalności Głównej Komisji Osadnictwa Wojskowego i komisji okręgowych, przy poparciu Zarządu Głównego ZBoWiD, rozwiązano wszystkie bolące osadników wojskowych sprawy. Minister Rolnictwa wydał trzy zarządzenia w tym przedmiocie: w dniu 6 XII 1961 roku nr 164, w dniu 2 II 1965 roku nr 10 oraz w dniu 24 XII 1968 roku nr 306.

W zarządzeniu nr 164 z 6 grudnia 1961 roku przedłużony został dla wszystkich osadników wojskowych do dnia 5 kwietnia 1958 roku termin osiedlania się na Ziemiach Odzyskanych. Ponadto wprowadzono dwie korzystne dla osadników zasady:

1. w przypadku gdy osoba posiadająca uprawnienia osadnika wojskowego zmarła przed uzyskaniem odliczenia od ceny nabycia nieruchomości równowartości gospodarstwa o powierzchni 10 ha użytków rolnych, tj. 250 kwintali żyta, prawo do tego odliczenia przysługuje jej spadkobiercom,
2. wpłacona dotychczas przez osadników wojskowych kwota na poczet ceny nabycia podlega ostatecznemu zarachowaniu na tę cenę w granicach, w jakich nadane gospodarstwo rolne przekracza wartość 250 kwintali żyta, wszelkie inne kwoty podlegają zaliczeniu na poczet innych należności państwowych, które obciążają lub będą obciążały osadników¹⁵.

W zarządzeniu nr 10 z 2 lutego 1965 roku pojęcie osadnika wojskowego rozszerzono na uczestników kampanii wrześniowej 1939 roku, którzy byli uwięzieni w obozach jenieckich¹⁶.

W zarządzeniu nr 306 z 24 grudnia 1968 roku za osadników wojskowych uznano również osoby, które doznały uszczerbku na zdrowiu wskutek udziału w walce z Niemcami lub ich sprzymierzeńcami w latach 1939—1945, a dotychczas nie zostały zaliczone do żadnej grupy inwalidów, członków konspiracyjnej organizacji „Gryf Pomorski” oraz uczest-

¹³ Zbawidowcy. *Tradycje i zadania*. Praca zbiorowa. Warszawa 1969, s. 386.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Dz.Urz. Ministerstwa Rolnictwa (dalej cyt.: MR) nr 18 z 1961 r., poz. 106.

¹⁶ Dz.Urz. MR nr 14 z 1965 r., poz. 108.

ników walk z reakcyjnym podziemiem o utrwalenie władzy ludowej w latach 1944—1947.

Działająca w Zielonej Górze Okręgowa Komisja Osadnictwa Wojskowego wykazała się wieloma cennymi inicjatywami i przyczyniła się w znacznym stopniu do rozwiązania dużej ilości problemów nurtujących środowisko osadników wojskowych osiedlonych na Ziemi Lubuskiej. Dzięki systematycznie prowadzonym pracom przez członków Komisji do końca 1972 roku z zarządzenia Ministra Rolnictwa nr 164 z 5 XII 1961 roku skorzystało 720 osadników wojskowych z tego terenu, z zarządzenia nr 10 z 2 II 1965 roku — 1266 osadników oraz z zarządzenia nr 306 z 24 XII 1968 roku — 66 osadników wojskowych¹⁷. Ponadto osadnicy wojskowi osiedleni na Ziemi Lubuskiej w okresie od 6 grudnia 1961 roku do 31 grudnia 1972 roku otrzymali 14 663 ha gruntów rolnych oraz ulgi w wysokości 350 131 kwintali zboża i 52 519 650 zł¹⁸.

23 października 1975 roku wydana została ustawa o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych¹⁹. Na jej mocy utworzony został Państwowy Fundusz Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych, którego środki przeznaczone zostały w szczególności na wypłatę świadczeń rentowych, doraźną pomoc pieniężną oraz finansowanie budowy i kosztów utrzymania sanatoriów oraz innych zakładów leczniczych przeznaczonych dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych oraz członków ich rodzin. Z funduszu tego miano również finansować budowę Domów Zasłużonego Kombatanta. Kombatanci otrzymali ponadto prawo dobrowolnego, wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę, a wszyscy pracujący zawodowo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni roboczych, o ile nie korzystają z innych przywilejów uzasadniających wymiar urlopu ponad 26 dni roboczych. Zaliczono im również do okresu zatrudnienia, od którego zależy przyznanie lub wysokość wszelkich świadczeń przysługujących pracownikom od zakładu, okres działalności kombatanckiej oraz okres pobytu w obozach koncentracyjnych.

Spośród 290 respondentów w okresie od października 1975 do połowy 1980 roku²⁰ ze świadczeń rentowych skorzystało 12,07% badanych osadników wojskowych; doraźnych zapomóg pieniężnych — 16,55%; wczasów leczniczych lub sanatoriów — 7,93%; możliwości wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę — 23,10% oraz z dodatkowego urlopu wypoczyn-

¹⁷ Materiały sprawozdawcze na IX Okręgowy Zjazd Delegatów ZBoWiD w Zielonej Górze za okres od 15 lutego 1970 r. do 16 lutego 1976 r. Zielona Góra 1974, s. 51.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Dz.U. nr 34 z 1975 r., poz. 186.

²⁰ Badania prowadzone były w połowie 1980 r. wśród osadników wojskowych zamieszkujących sześć byłych powiatów Ziemi Lubuskiej, wyznaczonych pod osadnictwo wojskowe w 1945 r., a objętych nimi zostało 290 osadników.

kowego w wymiarze 10 dni w ciągu roku — 13,31% badanych. Niektórzy spośród osadników wojskowych korzystali bądź korzystają nadal więcej niż z jednego rodzaju przyznanych im uprawnień. Ogółem z przyznanych w 1975 roku świadczeń skorzystało dotychczas prawie 42% respondentów.

Liczne źródła archiwalne oraz prace publikowane na temat osadnictwa wojskowego na Ziemi Lubuskiej dostarczają wiele materiału na temat jego przebiegu i pierwszych lat pobytu osadników na tych terenach. Brak jest natomiast szerszych opracowań na temat życia i działalności osadników wojskowych po roku 1949. Prowadzone przeze mnie badania wśród osadników wojskowych w połowie 1980 roku miały na celu z jednej strony zbadanie działalności społeczno-politycznej i gospodarczej osadników w latach minionych, z drugiej zaś ustalenie jakie miejsce w społeczności Ziemi Lubuskiej zajmują osadnicy wojskowi w tym czasie, tj. po 35 latach pobytu na tych ziemiach.

Ustalona w wyniku badań struktura wieku osadników wojskowych pozwala na stwierdzenie, że zdecydowana ich większość to ludzie w podeszłym wieku. W czasie prowadzenia badań zdarzały się przypadki, że niektórzy z osadników — szczególnie najstarsi — nie pamiętali roku swojego urodzenia i trzeba go było ustalić na podstawie ich osobistych dokumentów. Najliczniejszą grupę spośród badanych w połowie 1980 roku stanowili osadnicy w wieku od 65 do 69 lat (21,72%) a najmniejszą do 54 lat (4,48%). Ponad 70 lat życia osiągnęło 36,21% badanych, czyli więcej niż co trzeci. W wieku emerytalnym, licząc dla osadników wojskowych wiek 60 lat, znajdowało się aż 77,59% respondentów.

Innymi istotnymi elementami informacji o osadnikach wojskowych są ich pochodzenie społeczne i wykształcenie. Z podawanych informacji wynika, że 72,76% respondentów posiada pochodzenie chłopskie; 23,45% — robotnicze, a zaledwie 2,76% — inteligenckie i 1,03% — rzemieślnicze. Mała rozpiętość występuje w wykształceniu osadników. Wykształceniem niepełnym podstawowym legitymuje się ponad połowa badanych (53,10%), a podstawowym — 26,90%. Niski stopień wykształcenia osadników wynika z trudnych warunków, w jakich spędzili swoje najmłodsze lata. Jak już podawano, zdecydowana większość osadników posiada pochodzenie chłopskie, stąd już od wczesnych lat życia, w okresie międzywojennym, często zamiast chodzić do szkoły absorbowana była do różnych prac w gospodarstwach swoich rodziców bądź na folwarkach.

Zaawansowany wiek osadników wojskowych powoduje, że aż 65,55% spośród nich to emeryci i renciści. Pozostała część to: rolnicy — 23,45%, robotnicy — 5,86% oraz pracownicy umysłowi — 4,14%. Wśród czynnych rolników spora część — około 10% — to również ludzie w wieku emerytalnym, którzy w najbliższym czasie przekażą swe gospodarstwa państwu, bądź komuś z członków rodziny.

Osadnicy wojskowi osiedleni na Ziemi Lubuskiej to w zdecydowanej większości byli żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego. W szeregach II Armii Wojska Polskiego walczyło 52,07% respondentów, a w szeregach I Armii — 36,90%. Zróżnicowana jest skala stopni wojskowych posiadanych z czasów służby czynnej, przy czym 28,62% badanych posiada stopień szeregowca. Stopień starszego szeregowca otrzymało 16,90 badanych; kaprała — 20,34%; plutonowego — 18,62%, sierżanta — 5,86%; starszego sierżanta — 5,52%; chorążego — 1,03%; podporucznika — 1,72%; porucznika — 1,03 oraz kapitana — 0,34%. Największy odsetek stanowią więc kaprale, plutonowi i starsi szeregowcy. Duża część osadników wojskowych na wyższy stopień wojskowy awansowana została po demobilizacji, a szczególnie w ostatnich kilku latach.

Niemal wszyscy osadnicy wojskowi odznaczani byli za zasługi na polu walki, a znaczna część nawet kilkakrotnie. Żadnych odznaczeń bojowych nie posiada 2,76% badanych; jedno — 8,96%; dwa — 18,62%; trzy — 37,59%; cztery — 25,17% oraz pięć i więcej — 6,90%. Duża część posiada również odznaczenia nadawane przez wojskowe władze radzieckie.

Zaskakująca jest dokładność pamiętania przez badanych dat przyjazdu na Ziemię Odzyskane. Prawie wszyscy pamiętają rok i miesiąc, a nawet dzień przyjazdu na te tereny. Z podawanych informacji wynika, że 28,97% badanych osadników wojskowych przyjechało na Ziemię Odzyskane w 1945 roku. Najwięcej, bo aż 49,31%, osiedliło się w 1946 roku. W 1947 roku osiedliło się 15,52%, a w roku 1943 i później 6,21% badanych.

Bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej ruch kombatancki w Polsce był rozdrobniony. Organizacje kombatanckie tworzono w zależności od formy udziału w walce o wolność i demokrację. W tym czasie w Polsce działalność propagandową i społeczno-gospodarczą prowadziło dwanaście organizacji kombatanckich, których formy i płaszczyzny działania były bardzo różne. Najliczniejszą i najprężniej działającą spośród nich był działający na Ziemiach Odzyskanych Związek Osadników Wojskowych. Duże rozbitcie ruchu kombatanckiego ujemnie wpływało na działalność mniej liczebnych pod względem ilości członków organizacji skupiających starych weteranów powstań i walk narodowo-wyzwoleńczych. W roku 1948 we władzach zwierzchnich organizacji kombatanckich pojawiły się tendencje unifikacyjne. W pierwszej kolejności połączyły się dwie najliczniejsze organizacje, tj. Związek Osadników Wojskowych i Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację. W dniach 25—27 września 1948 roku we Wrocławiu odbyły się zjazdy krajowe obu tych organizacji, które podjęły uchwałę o połączeniu obu związków. Połączona organizacja przyjęła nazwę Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość

i Demokrację²¹. Sekretarzem generalnym związku został plk Bronisław Bełczewski²².

Nowo powstała organizacja kombatancka — w dalszym ciągu nie skupiała wszystkich organizacji — przetrwała zaledwie rok. W dziesiątą rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, tj. 1 września 1949 roku, rozpoczął w Warszawie obrady Kongres Zjednoczeniowy wszystkich organizacji kombatanckich istniejących w kraju. 2 września zapadła uchwała o połączeniu ich w jeden związek, który przyjął nazwę: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po Kongresie Zjednoczeniowym przystąpiono do tworzenia zarządów wojewódzkich i powiatowych. Zarządy powiatowe przystąpiły do organizowania kół terenowych i przygotowywania pierwszych statutowych zjazdów powiatowych. Pierwsze tymczasowe zarządy powiatowe ZBoWiD powstały na Ziemi Lubuskiej we wrześniu 1949 roku, a pierwsze zjazdy statutowe odbyły się w listopadzie tegoż roku. Proces dalszego organizowania ZBoWiD na Ziemi Lubuskiej trwał do połowy 1950 roku. W lipcu 1950 roku powstał tymczasowy Zarząd Okręgu ZBoWiD w Zielonej Górze. Funkcję jego pierwszego prezesa pełnił Edward Skokowski²³. W tym czasie organizacja zbawidowska na Ziemi Lubuskiej liczyła około 5 000 członków. Jej pierwszy statutowy wojewódzki zjazd sprawozdawczo-wyborczy odbył się 9 grudnia 1951 roku²⁴.

Istotną rolę w życiu ZBoWiD na Ziemi Lubuskiej odegrali osadnicy wojskowi, a w szczególności po roku 1956. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie wszyscy osadnicy wojskowi osiedleni na Ziemi Lubuskiej od razu akceptowali przeobrażenia w ruchu kombatanckim i powstanie w 1949 roku Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Przynależność osadników wojskowych na Ziemi Lubuskiej do innych organizacji kombatanckich niż ZOW i ZBoWiD nie była powszechna. Do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację należało 19,65% badanych oraz do Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych — 3,10%. Biorąc pod uwagę fakt, że do ZOW należało 62,07% badanych osadników wojskowych, od razu udaje się zauważyć, że ponad 15% spośród nich w okresie przed powstaniem ZBoWiD nie należało do żadnej organizacji kombatanckiej. Duża grupa osadników wojskowych, którzy byli członkami ZOW i ZUWZoWiD, nie wstąpiła do powstałego z połączenia się obu tych organizacji pod koniec września 1948 roku Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację. Świad-

²¹ H. Dominiczak, *Wróćliśmy...*, s. 135.

²² Tamże.

²³ „Za Wolność i Lud” 1950 nr 17, ZBoWiD w Zielonej Górze rozpoczyna działalność.

²⁴ „Gazeta Lubuska” 1951 nr 322, Wojewódzki Zjazd ZBoWiD.

czy o tym fakt, że do organizacji tej należało 65,17% badanych osadników wojskowych, co stanowiło o 16,55% mniej niż należało razem do ZOW i ZUWZoWiD. Dowodzi to, że duża grupa osadników wojskowych, a w szczególności członków ZOW niezbyt chętnie odnosiła się do faktu przeobrażeń w ruchu kombatanckim. Zaraz po powstaniu ZBoWiD do organizacji tej należało 49,31% respondentów, a więc mniej niż połowa. Stanowi to również o około 16% mniej, niż należało do Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację. Dalsza część osadników wojskowych wstąpiła do ZBoWiD po roku 1956, kiedy to doszło do odnowy życia kombatanckiego w naszym kraju i przyznania temu środowisku szeregu uprawnień i przywilejów.

Osadnicy wojskowi oczekują jeszcze, że ZBoWiD będzie się starał, aby władze państwowe przyznały kombatantom dalsze uprawnienia. Ponad 30% badanych było zdania, że dotychczasowa wysokość rent i emerytur jest zbyt niska i należy w krótkim czasie je podwyższyć, a około 5% sugerowało, że wszyscy członkowie ZBoWiD, przechodząc na emeryturę lub rentę, powinni otrzymywać stały dodatek, np. 500 lub 800 zł. Znaczny odsetek badanych wyraził również pogląd, że wysokość rent przyznawanych w zamian za przekazane na rzecz skarbu państwa gospodarstwa rolne jest zbyt niska i obliczana w niewłaściwy sposób. Spośród innych spraw, na których rozwiązanie w najbliższym czasie oczekują osadnicy wojskowi, wymienić należy: przyznawanie większej ilości odznaczeń państwowych, a w szczególności takich, które upoważniają do uzyskania dodatku do emerytury lub renty — około 8% badanych, zniżki na przejazdy PKP i PKS — blisko 19%, poprawy opieki lekarskiej — 14%, większej ilości domów zbawidowca — ponad 6%, obniżenia granicy wieku emerytalnego — około 4% badanych.

Istotnym elementem oceny zaangażowania osadników wojskowych w całokształt życia na Ziemi Lubuskiej w ciągu 35 lat ich pobytu na tych terenach jest wykonywana przez nich w tym okresie praca zawodowa. Jednym z celów jakie miało spełnić osadnictwo wojskowe na Ziemiach Odzyskanych było zapewnienie bytu materialnego (nadanie ziemi lub zapewnienie innego miejsca pracy) tym wszystkim, którzy przyczynili się do odzyskania wolności i niepodległości Polski, jako wyrazu uznania za trud ich walki na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Realizacja tego celu znalazła wyraz w obejmowaniu przez osadników wojskowych gospodarstw rolnych we wsiach i małych miasteczkach oraz podejmowaniu pracy w różnego rodzaju zakładach przemysłowych, przedsiębiorstwach i instytucjach. Do jesieni 1946 roku pracę zarówno na wsi, jak i w mieście mógł dostać w zasadzie każdy, kto tylko chciał uczciwie pracować.

Około 78% osadników wojskowych osiedlonych na Ziemiach Odzys-

kanych, w tym również i na Ziemi Lubuskiej, objęło gospodarstwa rolne, 16% podjęło pracę w przemyśle, 4% w administracji i 2% w handlu. Taka struktura zatrudnienia osadników wojskowych na Ziemi Lubuskiej utrzymywała się w zasadzie przez cały czas ich życia zawodowego, a występujące niekiedy w tym zakresie zachwiania były bardzo nieznaczne. Potwierdzeniem przedstawionej powyżej struktury zatrudnienia osadników wojskowych osiedlonych na Ziemi Lubuskiej są osiągnięte przez mniejsze wyniki badań prowadzone wśród nich w połowie 1980 roku, chociaż w odniesieniu do robotników i pracowników umysłowych nieznacznie się różnią.

Z uzyskanych informacji na temat przebiegu pracy zawodowej wynika, że 80,34% badanych osadników wojskowych prowadzi bądź prowadzi nadal własne gospodarstwa rolne; 13,45% pracowało lub pracuje nadal jako robotnicy w różnego rodzaju zakładach i przedsiębiorstwach oraz 6,21% stanowią ludzie, którzy pracowali lub pracują nadal w charakterze pracowników umysłowych lub w handlu. Około 16% spośród tych, których głównym warsztatem pracy było własne gospodarstwo rolne, podejmowało w różnych okresach czasu dodatkową pracę, najczęściej poza swoim miejscem zamieszkania.

Osadnicy wojskowi pracujący w charakterze robotników w różnego rodzaju zakładach i przedsiębiorstwach należeli zawsze do wyróżniających się pracowników. W pierwszym okresie brali czynny udział w uruchamianiu zakładów przemysłowych, a później zdobywając doświadczenie i uzupełniając kwalifikacje stawali się nauczycielami młodych, mało jeszcze umiejących pracowników. Wielu osadników wojskowych zajmowało i zajmuje nadal odpowiedzialne funkcje w zakładach i instytucjach, wielu piastowało stanowiska starostów, burmistrzów, wójtów i sołtysów.

Duża grupa osadników wojskowych podejmując pracę zawodową nie posiadała odpowiednich kwalifikacji. Nie przeszkadzało im to jednak w zasadniczy sposób w sumiennym wykonywaniu pracy zarówno w przemyśle, jak i na własnych gospodarstwach rolnych. Znaczna część osadników wojskowych uzupełniała swoje wykształcenie oraz szkoliła się na różnego rodzaju kursach i przeszkoleniach. W czasie pobytu na Ziemi Lubuskiej swoje wykształcenie z zakresu szkoły podstawowej uzupełniło 21,03% badanych, zawodowej — 3,10% oraz średniej — 6,55%. Łącznie więc wykształcenie swoje podwyższyło 30,69% badanych osadników wojskowych.

Osadnicy wojskowi, którzy zajmowali się pracą na roli, a stanowili przecież najliczniejszą grupę spośród wszystkich osiedlonych na Ziemi Lubuskiej, również podwyższali swoje kwalifikacje. Najpowszechniejszą formą doksztalcenia wśród tej części osadników był udział w organizowanych powszechnie w ostatnich latach kursach na wykwalifikowanego

rolnika. Kursy takie ukończyło 16,21% spośród nich. Ukończenie kursu dawało im w głównej mierze prawo do zakupu ziemi, co wielu spośród nich uczyniło.

Znaczna grupa badanych osadników wojskowych była wyróżniana za dobre wyniki w pracy zawodowej i to zarówno ci, którzy zajmowali się pracą na roli jak i ci, którzy pracowali w przemyśle i administracji. Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego” wyróżnionych zostało 24,83% badanych. Stanowi to znaczny odsetek i jest potwierdzeniem tezy, że osadnicy wojskowi wnieśli poważny wkład w rozwój społeczno-gospodarczy Ziemi Lubuskiej.

Osobnego potraktowania wymaga omówienie pracy zawodowej, tej części osadników wojskowych, którzy osiedlając się na Ziemi Lubuskiej podjęli pracę na własnych gospodarstwach rolnych, głównie ze względu na fakt, że stanowili oni około 78% wszystkich osadników wojskowych osiedlonych na tych terenach. Wnieśli oni poważny wkład w zagospodarowanie wsi, głównie zaś w powiatach osadnictwa wojskowego. Według stanu na dzień 15 marca 1946 roku, we wszystkich powiatach osadnictwa wojskowego zamieszkiwało 74 424 osadników, z czego 46 653 (tj. 62,69%) stanowili osadnicy wojskowi²⁵. Do końca 1946 roku osadnicy wojskowi zagospodarowali na Ziemi Lubuskiej około 11 tys. gospodarstw rolnych²⁶. Jesienią 1945 roku z ogólnej liczby 432 038 ha areалу ziemi ornej na Ziemi Lubuskiej obsiano zaledwie 57 680 ha (13,35%). Znacznie lepsze wyniki w tym zakresie osiągnięte zostały na wiosnę 1946 roku, kiedy to obsiano dalszych 138 292 ha. Do dnia 17 października 1946 roku zaorano 104 168 ha, z czego 90 054 (86,45%) zaorali osadnicy wojskowi, a zasiano 52 381 ha, z czego byli żołnierze obsiali 43 381 ha (82,82%)²⁷.

Według stanu na dzień 31 marca 1971 roku osadnicy wojskowi prowadzili na terenie województwa zielonogórskiego 6 672 gospodarstwa rolne, co stanowiło około 10% ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych w województwie²⁸. Na koniec 1970 roku posiadali oni 47,4 tys. ha ziemi, co stanowiło 13% ogólnej powierzchni gospodarstw indywidualnych w województwie i dzierżawili 2,4 tys. ha z puli Państwowego Funduszu Ziemi. Ponad 73% gospodarstw prowadzonych przez osadników wojskowych posiadało areal powyżej 5 ha²⁹.

Potwierdzeniem tezy, że osadnicy wojskowi byli dobrymi rolnikami są osiągnięte przez nich wyniki produkcyjne, które można przedstawić na

²⁵ Centralne Archiwum Wojskowe, 2206/8/52. Dane liczbowe dotyczące powiatów osadnictwa wojskowego z 15 marca 1946 r., s. 64.

²⁶ H. Dominiczak, *Wrócićśmy...*, s. 112.

²⁷ Archiwum Akt Nowych, MZO, sygn. 77. Stan zasiewów na Ziemi Lubuskiej na dzień 1.VII.1946 r.

²⁸ K. M a m a k, *Osadnictwo wojskowe na Ziemi Lubuskiej*. Poznań 1979, s. 154.

²⁹ Tamże.

przykładzie pogłowia zwierząt. Średnia obsada pogłowia zwierząt na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach należących do osadników wojskowych na terenie byłego województwa zielonogórskiego wynosiła na koniec marca 1971 roku 57 sztuk bydła, 79 sztuk trzody chlewnej i 17 koni, podczas gdy w pozostałych gospodarstwach indywidualnych średnia na tym samym areale była niższa w obsadzie trzody chlewnej o 21 sztuk, bydła o 10 sztuk i koni o 7 sztuk³⁰. Oznacza to, że osadnicy wojskowi utrzymywali w tym czasie więcej inwentarza żywego niż pozostali rolnicy indywidualni.

W latach siedemdziesiątych, a szczególnie w roku 1975, nastąpiło masowe przekazywanie przez osadników wojskowych gospodarstw rolnych członkom swoich rodzin lub na skarb państwa. Jak już wspomniano, uprzednio 80,34% respondentów po osiedleniu się na Ziemi Lubuskiej podjęło pracę w gospodarstwach indywidualnych. W połowie 1980 roku pracą na roli zajmowało się jeszcze 23,45% badanych. Wynika z tego, że w ostatnich latach 56,89% badanych osadników wojskowych przekazało swoje gospodarstwa w zamian za rentę.

Reasumując okres 35 lat pobytu osadników wojskowych na Ziemi Lubuskiej, ich działalność zawodową i aktualną sytuację w jakiej się znajdują, nasuwa się kilka głównych wniosków.

Po pierwsze — osadnicy wojskowi osiedleni na Ziemi Lubuskiej to przeważnie repatrianci z terenów wschodnich, synowie i córki chłopów.

Po drugie — wyraźna większość osadników wojskowych na Ziemi Lubuskiej osiedliła się we wsiach i podjęła pracę na roli, co było zgodne zarówno z ich przygotowaniem do wykonywania tej pracy, jak i polityką osiedleńczą prowadzoną przez naczelne władze państwowe.

Po trzecie — legitymują się oni niskim stopniem wykształcenia — 80% posiada wykształcenie niepełne podstawowe lub podstawowe — co nie przeszkadzało im w dobrym wykonywaniu pracy zawodowej i aktywnym uczestniczeniu w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym w swoich środowiskach.

Po czwarte — są to przeważnie byli żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego, z których prawie połowa na Ziemi Lubuskiej osiedliła się w 1946 roku.

Po piąte — zdecydowana większość osadników wojskowych na Ziemi Lubuskiej to ludzie w podeszłym wieku i obecnie emeryci bądź renciści.

W połowie 1980 roku środowisko osadników wojskowych osiedlonych na Ziemi Lubuskiej wykazywało wciąż jeszcze dużą aktywność społeczno-polityczną. Świadczy o tym m.in. fakt, że spośród 290 badanych osad-

³⁰ Tamże, s. 155.

ników wojskowych w tym czasie 8,97% pełniło funkcję radnego; 8,27% brało czynny udział w życiu Ochotniczych Straży Pożarnych; 20,35% było członkami PZPR i 17,93% ZSL oraz 13,26% pełniło różne funkcje w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.